

KRYNICKIE REMINISCENCJE JAZZOWE
ZADUSZKI JAZZOWE PAMIĘCI MIETKA KOSZA

**I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH
PIANISTÓW JAZZOWYCH IM. MIECZYŚŁAWA KOSZA**



KRYNICE - BUDY 2022

PROJEKT „KRYNICKIE REMINISCENCJE JAZZOWE”
DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY W RAMACH PROGRAMU „EDUKACJA KULTURALNA”



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

ORGANIZATOR PROJEKTU:

Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach

PARTNERZY:

Muzeum Jazzu w Warszawie

Stowarzyszenie Zamojski Klub Jazzowy im. Mieczysława Kosza

Archipelag Roztocze – Park Żywiołów

Wójt Gminy Krynice

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Hucie Dzierżyńskiej



Archipelag
Roztocze



INSTRUKTORZY:

Roman Śliwiński, Kazimierz Latuch, Krzysztof Karpiński, Andrzej Rumianowski, Tomasz Lach

UCZESTNICY PROJEKTU:

Natalia Kowalczyk, Natalia Lenard, Julia Lenard, Mateusz Lenard, Julia Kurzyńska, Dominika Hacia,
Magdalena Jasińska, Szymon Małys, Szymon Bosiak, Joanna Choma, Izabela Sachajko, Milena Śliwińska

PORTRET MIECZYŚŁAWA KOSZA (wykorzystany do dekoracji wydarzenia)

OPRACOWANIE GRAFICZNE I OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ MŁODYCH PIANISTÓW JAZZOWYCH

im. MIECZYŚŁAWA KOSZA oraz NAGRÓD KONKURSOWYCH

Łukasz Zwolan

FOTOGRAFIE:

Beata Gałan-Smól, Natalia Kowalczyk, Marta Krawczyk, Roman Śliwiński

PROJEKT I SKŁAD

Drukarnia FastGraw w Zamościu

Dźwięk musi mieć swoje echo
Swoj zanikający okres
Jak warkocz komety ginącej
Jak życie
Któremu na imię: Mieczysław Kosz

Mateusz Święcicki
Jazz Forum nr 25/1973

Pamięci genialnego pianisty jazzowego – Mieczysława Kosza, którego życie za wcześnie zgasło dedykowany został projekt Gminnego Ośrodka Kultury w Krynicach pod nazwą „Krynickie reminiscencje jazzowe”. To swoista kontynuacja działań poprzedniego roku zawartego w projekcie „Śladami jazzmana z Antoniówki. Krynickie impresje plastyczno-muzyczne.” Tegoroczne działania, podobnie jak poprzednie, zostały dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Edukacja kulturalna”.

Zainteresowanie życiem i twórczością, pochodzącego z gminy Krynice artyści lokalnej społeczności oraz kręgów artystycznych związanych z muzyką jazzową stały się inspiracją do kolejnych przedsięwzięć artystycznych. W ramach działań zostały przeprowadzone dla zainteresowanej młodzieży warsztaty edukacyjno-muzyczne oraz wyjazd do Muzeum Jazzu w Warszawie.

W odpowiedzi na popularyzację muzyki Kosza wśród młodych muzyków został zorganizowany ogólnopolski konkurs pod nazwą „I Ogólnopolskie Spotkania Młodych Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza”. Finał konkursu wraz z koncertami i występami odbył się podczas wydarzenia artystycznego „Zaduszki jazzowe pamięci Mietka Kosza” w Archipelagu Roztocze w Budach.

Podczas Zaduszek zaprezentowane zostały dwie wystawy: „Mietek Kosz – życie, muzyka, pamięć” przygotowana z udziałem młodzieży przez kuratora Kazimierza Latucha oraz ekspozycja przywieziona z Muzeum Jazzu w Warszawie zatytułowana „Mieczysław Kosz – kalendarium życia” opracowana przez Andrzeja Rumianowskiego.

Zapraszamy do zapoznania się z prezentacją działań projektowych, które z pewnością przyczyniły się do popularyzacji i trwania legendy Mietka Kosza.

Uczestnicy projektu



MUZEUM
JAZZU

WARSZAWSKIE ŚLADY MIETKA KOSZA

Zapraszamy do wspomnieniowego spaceru warszawskimi śladami jazzmana Mietka Kosza wraz z projektem „Krynickie reminiscencje jazzowe”

Pierwszym przystankiem było gościnne Muzeum Jazzu, w którym przywitał nas Andrzej Rumianowski - prezes Fundacji Muzeum Jazzu w Warszawie. Niewielkie wnętrza zaskoczyły mnogością plakatów, obrazów i artefaktów związanych z muzyką jazzową. Było to niezapomniane przeżycie i jedyna w swoim rodzaju wycieczka w czasie.

Już sama aranżacja okienna z portretem Mietka Kosza, bohatera spotkania warsztatowego wprowadziła naszych uczestników w klimat niezwykłego spotkania z autorem biografii pianisty – „Tylko smutek jest piękny”- sędzią Krzysztofem Karpińskim. Unikalna opowieść o fascynacji postacią Mietka, zbieraniu materiałów, spotkaniach z ludźmi, którzy znali artystę, stała się rzeczywistym przeniesieniem w warszawskie czasy królowania jazzu. Kulisy powstawania książki wraz z tajemnicami niełatwego życia jazzmana zaciekały młodzież i sprowokowały do wielu pytań. To jedyne w swoim rodzaju spotkanie autorskie przyczyniło się do poznania postaci Mieczysława Kosza i zrozumienia jego geniuszu.

Otrzymanie autorskiego egzemplarza wraz z dedykacją pana Krzysztofa Karpińskiego to niesamowita pamiątka, a zarazem zainicjowanie zbiorów popularyzujących postać niewidomego artysty. Biografia „Tylko smutek jest piękny” przyczyniła się do popularyzacji postaci na arenie ogólnopolskiej. Stała się ona także inspiracją dla reżysera Macieja Pieprzycy do powstania filmu o ociemniałym muzyku - „Ikar. Legenda Mietka Kosza”, który wszedł na ekrany kin w 2019 roku.



Spotkanie w Muzeum Jazzu z autorem Krzysztofem Karpińskim oraz Andrzejem Rumianowskim

TU BYŁ JAZZ

Warsztaty na temat muzyki jazzowej nie mogły odbyć się bez pokazania dawnych, warszawskich klubów muzycznych i kawiarni, gdzie koncertował także Mietek Kosz. W niełatwy i nieznany wymiar postrzegania rzeczywistości przez ociemniałego muzyka przeniosły nas opowieści managera i opiekuna Mietka Kosza w czasach warszawskich - pana Tomasza Lacha. To on był naszym wspianiałym przewodnikiem po nieznaney codzienności niewidomego pianisty. Objazd po miejscach, gdzie spacerował i mieszkał Mietek dopełnił tej niesamowitej opowieści. W tej podróży towarzyszył nam znawca postaci Mieczysława Kosza i niestrudzony archiwista - pan Kazimierz Latuch oraz regionalista pan Andrzej Kudlicki, który wraz z Archipelagiem Roztocze wspiera nas przy organizacji „Zaduszek Jazzowych pamięci Mietka Kosza” i finału projektu „Krynicky reminiscencje jazzowe”.

Na koniec zawitaliśmy do przepięknych Łazienek, gdzie zapewne też spacerował Mietek Kosz, by choć trochę mieć kontakt z naturą w wielkim mieście. Niewidomy muzyk zawsze bezbłędnie umiał wskazać na właściwy kolor tulipanów. Może dlatego, że pamiętał kwiaty z dzieciństwa w Antoniówce?





Uczestnicy projektu w warszawskich Łazienkach.



Kazimierz Latuch podczas krynickich warsztatów

MIETEK KOSZ. ŻYCIE - MUZYKA - PAMIĘĆ WARSZTATY EDUKACYJNE

W atmosferze wspomnień i opowieści o życiu i twórczości jazzmana z Antoniówki - Mieczysława Kosza upłynęło lipcowe spotkanie warsztatowe z panem Kazimierzem J. Latuchem. Można powiedzieć, że to była prawdziwa lekcja biograficzna.

Skrupulatne, wieloletnie gromadzenie wszelkich materiałów dotyczących zarówno biografii, jak i muzyki Mietka Kosza przez pana Kazimierza, zaowocowało przebogatym zbiorem informacji, grafik, plakatów, zdjęć i artykułów poświęconych tragicznie zmarłemu artyście. Zadaniem grupy młodych uczestników projektu było skomponowanie wystawy poświęconej niewidomemu muzykowi, która została zatytułowana: „Mietek Kosz. Życie - Muzyka - Pamięć.”

Bardzo serdecznie dziękujemy panu Kazimierzowi J. Latuchowi, który specjalnie przybył do nas z Warszawy z teczką pełną dokumentów i pięknych grafik i zdjęć, które pozwoliły lepiej poznać postać wybitnego jazzmana z naszej Antoniówki.

Pan Kazimierz urodził się w Tarnawatce, której poświęca każdą wolną chwilę zajmując się historią i archiwizacją regionalną. Zachęcamy do odwiedzenia stron, które prowadzi: TARNA-ARCH: Archiwum Społeczne Dóbr, Gminy i Parafii Tarnawatka (Facebook).



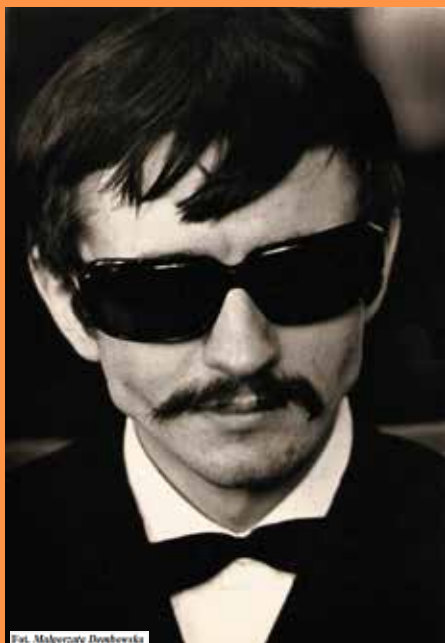
Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
w ramach Programu „Edukacja kulturalna”

GMINNY OŚRODEK KULTURY
W KRYNICACH

"KRYNICKIE REMINISCENCJE JAZZOWE"

MIETEK KOSZ



Fot. Małgorzata Dobrowolska

Życie – Muzyka – Pamięć

Wystawa opracowana na
podstawie projektu powstałego
podczas warsztatów „Mietek
Kosz. Życie – Muzyka – Pamięć”
w Gminnym Ośrodku Kultury
w Krynicach.

Kurator wystawy:
Kazimierz J. Latusz / Warszawa





MIECZYSLAW KOSZ urodził się 10 lutego 1944 r. we wsi Antoniówka na Zamojszczyźnie, wsi obecnie przynależnej administracyjnie do Gminy Krynice w powiecie Tomaszów Lubelski województwa lubelskiego oraz parafii Św. Piotra i Pawła Tarnawatka w Dekanacie Tomaszowskim w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Rodzicami Mietka byli Agata z d. Kyć i Stanisław Kosz: miał dwóch, znacznie starszych braci przyrodnych.

Od 1949 r. przebywał w Zakładzie Dzieci Niewidomych w Laskach k. Warszawy. Od września 1952 r. uczęszczał do Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Krakowie, w którym ukończył w 1959 r. Państwową Podstawową Szkołę Muzyczną dla Dzieci Niewidomych. Mietek Kosz był bohaterem reportażu Macieja Rudzińskiego pt. „Niewidomy Mietek zostanie muzykiem”, „Dziennik Polski” R. VIII, Nr 157(2620). Kraków, 2 VII 1952, s. 3). Miecia Kosza wspomina także Oskar Stefański w reportażu „Droga do odzyskanej radości” „Tygodnik Powszechny” R. IX, Nr 31 (437). Kraków, 13 grudnia 1953, s. 5).

W latach 1959 – 1964 Mietek Kosz był uczniem Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego oraz Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej (obecnie Szkoła Muzyczna I i II st. im. Bronisława Rutkowskiego). Po ukończeniu średniej szkoły muzycznej Mietek Kosz zamieszkał w Krakowie, utrzymując się z grania muzyki w kawiarniach i restauracjach. Wprowadzony został także do środowiska krakowskich muzyków jazzowych w Jazz Klubie „Helikon” – grali tam i rozpoczęli karierę późniejsi wybitni muzycy i kompozytorzy jazzowi. Po krótkim pobycie w Krakowie Mietek Kosz przeniósł się do Zakopanego, w którym także zajmował się graniem muzyki w kawiarniach i restauracjach.

Reportaż Macieja Rudzińskiego w „Dzienniku Polskim” z egzaminu Mieczysława Kosza do podstawowej szkoły dla dzieci niewidomych w Krakowie.

Mietek Kosz urodził się w 1944 roku w Antoniówce pod Lublinem. Jak niemożliwość był niewidomy. Po śmierci ojca matka jego — stała się ślepotniczką. — Została rzucona do podziemia. Latał, podlegał z sędzią pokładów żalów dla niewidomych.

Podstawowa szkoła dla niewidomych. Piętnastoletni chłopiec dobiegł palców z tajemniczym wykrzyknikiem. Instrukcja: „Zamknij ręce, zamknij w głębinach świata i posłuchaj przy pomocy ręki.”

Ala Mietek nie wystraszony. W tej chwili widać w jego oczach i w jego karku. Profesorka przywołuje jego imię z rozbawioną wyjątkową chęcią. Wyczuwa jakiegoś rodzaju — stare, niewidomego grzebie i kładzie rękę na jego głowie.

— Chłopak ma talent, warto go trochę zapracować — mówi nauczycielka. — Teraz gdy okazuje się, że Mieczysław Kosz jest niewidomy, wszystkie możliwości do niego nie są jednakże ograniczone. W tym momencie — zapada w Laskach decyzja — wyślemy Mieczysława do szkoły dla niewidomych.

— Także i Mieczysław. Miał on 27 czerwca na swoim koleżanki na sali egzaminacyjnej w krakowskiej

Niewidomy Mietek zostanie muzykiem

podstawowej szkole dla niewidomych. Długo nie w jego głowie. W tym momencie — Mieczysław Kosz, profesor J. Weber, przewodniczący komisji egzaminacyjnej, podnosi rękę i mówi pod ręką do Mieczysława.

Egzamin trwa kilka godzin. Mieczysław Kosz odpowiada na pytania i próbuje wykonać kilka zadań. W tym momencie — Mieczysław Kosz, profesor J. Weber, przewodniczący komisji egzaminacyjnej, podnosi rękę i mówi pod ręką do Mieczysława.

Profesorka przywołuje jego imię z rozbawioną wyjątkową chęcią. Wyczuwa jakiegoś rodzaju — stare, niewidomego grzebie i kładzie rękę na jego głowie.

— Chłopak ma talent, warto go trochę zapracować — mówi nauczycielka. — Teraz gdy okazuje się, że Mieczysław Kosz jest niewidomy, wszystkie możliwości do niego nie są jednakże ograniczone. W tym momencie — zapada w Laskach decyzja — wyślemy Mieczysława do szkoły dla niewidomych.

— Także i Mieczysław. Miał on 27 czerwca na swoim koleżanki na sali egzaminacyjnej w krakowskiej

Podstawowa szkoła dla niewidomych. Piętnastoletni chłopiec dobiegł palców z tajemniczym wykrzyknikiem. Instrukcja: „Zamknij ręce, zamknij w głębinach świata i posłuchaj przy pomocy ręki.”

Ala Mietek nie wystraszony. W tej chwili widać w jego oczach i w jego karku. Profesorka przywołuje jego imię z rozbawioną wyjątkową chęcią. Wyczuwa jakiegoś rodzaju — stare, niewidomego grzebie i kładzie rękę na jego głowie.

— Chłopak ma talent, warto go trochę zapracować — mówi nauczycielka. — Teraz gdy okazuje się, że Mieczysław Kosz jest niewidomy, wszystkie możliwości do niego nie są jednakże ograniczone. W tym momencie — zapada w Laskach decyzja — wyślemy Mieczysława do szkoły dla niewidomych.

— Także i Mieczysław. Miał on 27 czerwca na swoim koleżanki na sali egzaminacyjnej w krakowskiej

Podstawowa szkoła dla niewidomych. Piętnastoletni chłopiec dobiegł palców z tajemniczym wykrzyknikiem. Instrukcja: „Zamknij ręce, zamknij w głębinach świata i posłuchaj przy pomocy ręki.”

Ala Mietek nie wystraszony. W tej chwili widać w jego oczach i w jego karku. Profesorka przywołuje jego imię z rozbawioną wyjątkową chęcią. Wyczuwa jakiegoś rodzaju — stare, niewidomego grzebie i kładzie rękę na jego głowie.

— Chłopak ma talent, warto go trochę zapracować — mówi nauczycielka. — Teraz gdy okazuje się, że Mieczysław Kosz jest niewidomy, wszystkie możliwości do niego nie są jednakże ograniczone. W tym momencie — zapada w Laskach decyzja — wyślemy Mieczysława do szkoły dla niewidomych.

— Także i Mieczysław. Miał on 27 czerwca na swoim koleżanki na sali egzaminacyjnej w krakowskiej

MACIEJ RUDZIŃSKI

Źródło: „Dziennik Polski” R. VIII, Nr 157(2620). Kraków, 2 VII 1952, s. 3.



Uczniowie szkoły dla niewidomych w Krakowie w 1953 r. Rys. Teresa Stankiewicz. Źródło: „Tygodnik Powszechny” R. IX, Nr 31 (437). Kraków, 13 grudnia 1953, s. 5)

W 1967 r. Mieczysław Kosz, staraniem działaczy z Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, przeniósł się z Zakopanego wprost do Warszawy. Uprawianie muzyki jazzowej rozpoczął w Polskim Radio. Jesienią 1967 r. zadebiutował na Jazz Jamboree '1967 – brał także udział w czterech następnych festiwalach Jazz Jamboree '1968-'1971.

Uczestniczył samodzielnie i z Trio Mieczysława Kosza w kilku ważnych festiwalach jazzowych za granicą: festiwalu „33 sterreichisches Amateur Jazz Festival” (Wiedeń, 1968), International „Alba Regia” Jazz Festival (Budapeszt, 1968), Festival de Jazz Montreux (Szwajcaria, 1968), International Jazz Festival Praha (1968), Klubie Jazzowym „Cameleon” w Paryżu (1969). Wyjeżdżał także na zagraniczne koncerty w latach 1970 i 1971 do Budapesztu, Berlina i Pragi. Koncertował także jako solista i członek zespołu Trio Mieczysława Kosza w wielu klubach i festiwalach jazzowych w Kraju: Gorzowie Wielkopolskim, Bytomiu, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Opolu, Poznaniu, Sopocie, Wrocławiu, Warszawie i być może w innych miastach.

„Reminiscence” (wł. Mieczysław Kosz Trio, 1971). Wkrótce po śmierci wydane zostały dwie płyty „Mieczysław Kosz” w serii „Biały Kruk Czarnego Krążka” Klubu Płytonowego Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego (1975). Archiwalne nagrania Mieczysława Kosza w Polskim Radio wydane zostały na płycie CD „Piano Solo” (2013).



Mieczysław Kosz, ok. 1965/1966
/ Fot. Archiwum Mieczysława Kosza



Mieczysław Kosz, Jazz Jamboree '1967
/ Fot. Marek Karczewicz



Trio Mieczysława Kosza, Jazz nad Odrą '1968



Mieczysław Kosz, Jazz Jamboree 1968
/ Fot. Janusz Nowacki



Trio Mieczysława Kosza, Jazz Jamboree '1968

Rozmowa Krystiana Brodackiego z Mieczysławem Koszem dla magazynu „Jazz”

Mieczysław Kosz

NA koncertach i festiwalach jazzowych w Warszawie i Zakopanem Mieczysław Kosz jest najbardziej rozpoznawalnym imieniem. Jego muzyka, która jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie. Mieczysław Kosz jest muzykiem, który nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.

Wspominał, że jako młody muzyk nie miał żadnych problemów z wyrażeniem siebie. Jego muzyka jest bardzo konkretna i czarna, jest najbardziej „czarna” w sensie artystycznym. Jest to muzyka, która nie szuka popularności, ale szuka wyrażenia siebie.





Sylwetki sceny i estrady

MIECZYŚLAW KOSZ

Jeszcze trzy lata temu nikt go nie znał. Niewidomy, dwudziestoletni pianista grał w domu, albo czasami w kawiarniach. Podobał się uprawiając dzięki dużej biegłości technicznej, piękności dźwiękowej i efektywnym aranżacjom wykopanych przez siebie utworów, niektórzy odwiedzili nawet, że jest bardzo utalentowany, ale więcej nikt nie o nim nie wiedział.

Sukces, i to od razu międzynarodowy, przyszedł dopiero w roku 1967. Mieczysław Kosz, absolwent krakowskiej średniej szkoły muzycznej wyjechał podczas reżimowej w kwietniu i zagrał festiwalu warszawskiego „Jazz Jamboree”. Pierdnie przeżyły się propozycje zagraniczne. Polska Federacja Jazzowa ustanowiła mu stypendium artystyczne, dzięki któremu mógł przestać zarobkować granicami. Młody artysta przejechał się do Wąrzawy, dojechał swoich pierwszych nagród, przeszedł m. in. królową Polskiego Radia i następnie wyjechał po sukces zagraniczne — zagrode na międzynarodowych festiwalach jazzowych w Sztokholmie i egzaminie powołania, jakimi okazały się podczas występów w paryskim klubie jazzowym „Caribbean”.

Mieczysław Kosz gra obecnie duży w Polsce, tak że obecnie koncertuje już o nim wszyscy miłośnicy jazzu. Jest przede wszystkim solista. Lubi jednak także grać z zespołami i przez pewien czas współpracował nawet wspólnie z sławnym zespołem. Zależało mu aby był śmiałością w

dobrych tematów dla jazzowych improwizacji — kiedyś np. zaskoczył słuchaczy efektywną aranżacją Preludium Chopina — piękny dźwięk fortepiana i technika, którą stawiać go równają z umiarkowaniem wielkiego pianisty jazzowego Billa Evansa.

Mieczysław Kosz gra wyłącznie jazz. Interesuje się jednak również i innymi rodzajami muzyki. Długo je mądrze nie według gatunków, czy stylów, ale według zasady: dobra — zła.

„Najbardziej odpowiada mi — mówi artysta — muzyka amerykańska, szczególnie „free-jazz”, chociaż sam go nie uprawiam. W chwilach odpoczynku lubię grać w stylu Tatum, albo Williams. W swej muzyce sporządza się oczywiście na wielkich — Evansie, czy Hancocku, ale przede wszystkim skołażym grać po swojemu. Chodzi mi głównie o barwę i to nie tylko w sensie współzgrzeszeń muzycznych do uzyskania na fortepianie, ale także twórczych przez fortepian i inne instrumenty. To oznacza barwę, która — być może — kiedyś ode mnie się odżyje”, ogłosi słowo muzyczne abstrakcyjne, bez powielania z jakimiś konwencjami utworami, raczej jako samą postawę do konsekwentnej muzyki. Wiem też, że kiedyś bym chciał potrafił przekształcić w dźwięki. Będzie to wtedy naprawdę moja muzyka...” (dalsz)

Fot. M. Karczmarz

(bm), fot. M. Karczmarz: Mieczysław Kosz / Sylwetki Sceny i Estrady („Trybuna Ludu”, Nr 261. Warszawa, 19 września 1970,



Trio Mieczysława Kosza, Festiwal Jazzowy, Montreax '1968



Mieczysław Kosz w przerwie prób do „Musicoramy”, Opole 1972. Fot. Zygmunt Drużbicki



Płyta „Mieczysław Kosz: Reminiscence” 6. The Mieczysław Kosz Trio '8, Polskie Nagrania „Muza” („Polish Jazz”, Vol. 25. Warszawa 1971). Projekt okładki — Marek Karczmarz, tekst — Krystian Brodacki



Mieczysław Kosz: Solo, Piano („Polish Radio Jazz Archives”, Vol 10. Warszawa 2013)



„Jazz Forum” No 24. Supplement Nr 4. Warszawa, sierpień 1973, s. 2.

MIECZYŚLAW KOSZ zmarł w wyniku nieszczęśliwego wypadku w Warszawie w dniu 31 maja 1973 r. Przyczyną zgonu był upadek z okna balkonowego mieszkania przy ul. Pięknej (Koszykowej), które posiadało zbyt niską balustradę. Stało się to w przeddzień III. Międzynarodowych Spotkań Wokalistów Jazzowych w Lublinie, na których miał wystąpić jako pianista.

Pogrzeb wybitnego pianisty jazzowego odbył się 5 czerwca 1973 r. na cmentarzu parafii Św. Piotra i Pawła w Tarnawatce. W pogrzebie uczestniczyli także muzycy jazzowi z Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. O tragicznej śmierci Mieczysława Kosza informowały nekrologi i wspomnienia pośmiertne, publikowane w prasie warszawskiej i lubelskiej, a także w czasopiśmie smach muzycznych.

Pamięci Mieczysława Kosza poświęcono książki monograficzne, broszury i artykuły biograficzne, dwa filmy dokumentalne i film fabularny, wystawy, utwory poetyckie, grafiki i obrazy, a także murale. Imię Mieczysława Kosza nosi Jazz Club KOSZ oraz Stowarzyszenie Zamojski Klub Jazzowy w Zamościu. Artysta stał się także patronem Międzynarodowych Konkursów Pianistów Jazzowych, które odbywały się wraz z Międzynarodowymi Festiwalami Pianistów Jazzowych w Kaliszu. Pamięć o Mieczysławie Koszu trwa także do dziś w Krynicach i Tarnawatce. Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach od dwóch lat organizuje Zaduski Jazzowe poświęcone wybitnemu muzykowi z Antoniówki.

Mieczysław Kosz

(P) 11 maja zginał w wypadku między utalentowany pianista jazzowy, Mieczysław Kosz. Urodził się 19 maja 1944 r. w wsi Antoniówka w Lubelskiem. Od dziecka odradzał wybitne uzdolnienia muzyczne. Mając 13 lat stracił wzrok. Ukonstytuował się jako muzyk w Krakowie. Wtedy zainteresował się jazzem. W latach 1965-67 grał jako pianista w Warszawie. W roku 1967 po raz pierwszy wystąpił na „Jazz Jamboree”, gdzie zwrócił na siebie uwagę. W rok później zdobył miejsce na festiwalu jazzowym w Wiedniu. Jako solista, orak i mójce ze swoim triem w kategorii despotów. W tym samym roku zajął II miejsce na Festiwalu Pianistów Jazzowych w Wiedniu oraz III miejsce na Festiwalu Radiofonii Europejskiej w Montreux w Szwajcarii.

Kosz dużo koncertował w Kraju, m. in. występował na znanych koncertach warszawskich „Jazz w Filharmonii”. Nagrał płyty w serii „Pulsów Jazz”. Delikatny, subtelny, swoja muzykę przesycił klimatem romantycznym, zawierał w niej zawsze elementy bardzo osobiste tak charakterystyczne we wszystkim, co grywał.

Śmierć tego utalentowanego pianisty jest bolesną stratą dla polskiej muzyki.

Informacje o pogrzebie będą podane w nekrologach.

Wspomnienie pośmiertne („Życie Warszawy” Nr 132(9216). Warszawa, 3-4 czerwca 1973, s. 3)

W wielkim żałobie powiadomiamy o śmierci wybitnego w Warszawie utalentowanego pianisty i kompozytora jazzowego

Mieczysław Kosz

zmarł w dniu Międzynarodowych Festiwalu Jazzowego, zmarł w szpitalu w Krakowie i został pochowany w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 czerwca 1973 r. w kościele św. Tarnawatka pod. Tomaszów Lubelski.

Zakończony został obywatelski za dotychczasowego Prezesa w dniu 4 czerwca 1973 r. w kościele św. Tarnawatka pod. Tomaszów Lubelski.

W powyższym miejscu czynności muzyka, kompozytora i pianisty.

POLSKIE STOWARZYSZENIE JAZZOWE

Nekrolog („Życie Warszawy” Nr 133(9217). Warszawa, 5 czerwca 1973.

edward stachura WSZYSTKO JEST POEZJA



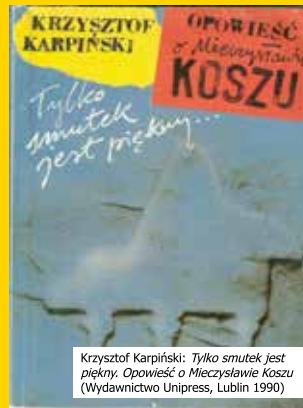
Edward Stachura: *Wszystko jest poezja* (PIW, Warszawa 1985) – zawiera opowieść „Kwiatów polnych bukiet”, opisyjającą poetycko wędrowkę Edwarda Stachury do grobu Mieczysława Kosza na cmentarzu w Tarnawatce. Wcześniej opowieść była opublikowana także w „Miesięczniku Literackim” (R. XII, Nr 11(87). Warszawa, listopad 1973).



Jazz Club KOSZ z Zamościu powstały w 1982 r. – w IX rocznicę śmierci Mieczysława Kosza



Piano...Piano... (Wojewódzki Dom Kultury, Kalisz 1985)



Krzysztof Karpiński: *Tylko smutek jest piękny. Opowieść o Mieczysławie Koszu* (Wydawnictwo Unipress, Lublin 1990)



X. rocznica śmierci Mieczysława Kosza – Członkowie Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego i Jazz Clubu KOSZ w Zamościu przy grobie w Tarnawatce



Broszura „Człowiek Zaklęty w Kamień” Gminnej Biblioteki Publicznej w Tarnawatce (Tarnawatka 2011)



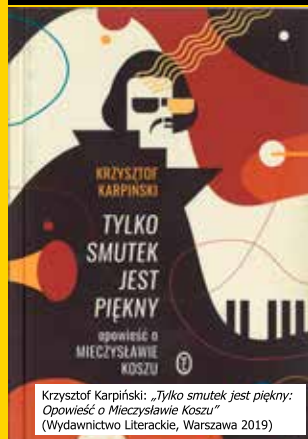
„Mieczysław Kosz” – mural Michała Myszkowskiego na ścianie Szkoła Muzyczne I i II st. im. Bronisława Rutkowskiego w Krakowie. Fot. Waldemar Król



Koperta Poczty Polskiej ze znacznikiem „Mieczysław Kosz” z Pierwszego Dnia Obiegu w serii „Polscy Muzycy Jazzowi” (1997)



Okladka magazynu „Jazz Forum” (Nr 9, Warszawa, wrzesień 2019) według projektu Kasi Stańczyk z artykułem Marka Romańskiego „Mieczysław Kosz. Człowiek zamieniony w dźwięk”



Krzysztof Karpiński: „Tylko smutek jest piękny: Opowieść o Mieczysławie Koszu” (Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2019)



Rycina M. Witteckiej-Bryszcz do artykułu Marcina K. Shirmora „Mieczysław Kosz – czekanie na piękno” w magazynie „Kraina Bugu” (NR 26, Łosice 2020)



Wystawa „Mieczysław Kosz” w Szkole Podstawowej w Tarnawatce (2022) / Fot. Kazimierz J. Latuch

BĘDZIEMY O NIM PAMIĘTALI



Warsztaty muzyczne zawsze z uśmiechem

WARSZTATY MUZYCZNE

Warsztaty jazzowe dla młodzieży realizowane w ramach projektu „Krynickie reminiscencje jazzowe” miały na celu rozbudzenie nieco innego podejścia do wykonywanych utworów. Uczestnicy warsztatów zostali zaznajomieni ze skalami jazzowymi oraz z możliwościami jakie daje umiejętność improwizacji. W trakcie zajęć zostały zaaranżowane i zharmonizowane dwa utwory. Pierwszy to utwór ludowy z obszaru lubelskiego „W moim ogródecku” a drugi „Ocalić od zapomnienia”, gdzie po pokazaniu tematu głównego zastał zmieniony tryb na durowy optymistyczny. Oba utwory zaaranżowane zostały w stylu jazzowym z bogatą harmonią trzygłosową.

Celem warsztatów było również poprawienie emisji głosu wykonawców oraz zapoznanie ze śpiewem melizmatycznym. Gitarzyści zostali zapoznani z klasycznym bluesem, w którym jeden instrument akompaniował a drugi improwizował i odwrotnie. Pianiści pracowali na bazie ragtime oraz boogie tworząc bardzo ciekawe improwizacje jazzowe oparte na skalach bluesowych. Wspólne odkrywanie nowych brzmień znanych wcześniej utworów dawało możliwości pracy twórczej w naszej grupie projektowej.

Warsztaty prowadził instruktor - muzyk Roman Śliwiński.

I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH
PIANISTÓW JAZZOWYCH IM. MIECZYŚŁAWA KOSZA

I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH
PIANISTÓW JAZZOWYCH IM. MIECZYŚŁAWA KOSZA

I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH
PIANISTÓW JAZZOWYCH IM. MIECZYŚŁAWA KOSZA

I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH
PIANISTÓW JAZZOWYCH IM. MIECZYŚŁAWA KOSZA

I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH
PIANISTÓW JAZZOWYCH IM. MIECZYŚŁAWA KOSZA

I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH
PIANISTÓW JAZZOWYCH IM. MIECZYŚŁAWA KOSZA



KRYNICE-BUDY 2022

ZADUSZKI JAZZOWE PAMIĘCI MIECZYSŁAWA KOSZA I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA PIANISTÓW IM. MIECZYSŁAWA KOSZA W RAMACH PROJEKTU „KRYNICKIE REMINISCENCJE JAZZOWE”

Zaduszki Jazzowe Pamięci Mieczysława Kosza i I Ogólnopolskie Spotkania Pianistów im. Mieczysława Kosza w ramach projektu „Krynickie reminiscencje jazzowe” przeszły do naszej historii jako niezapomniana esencja nastroju wyrażona w muzyce. To było jedyne w swoim rodzaju wydarzenie artystyczne pełne występów utalentowanych muzyków, wspaniałej publiczności i wzruszeń wywołanych opowieściami przywołującymi postać pianisty Mietka Kosza. Mamy nadzieję, że te jazzowe reminiscencje zostaną z uczestnikami tego wyjątkowego wspomnienia na długi czas. Była to również wyjątkowa okazja do zaprezentowania występu naszych uczestników w tak znamienitym gronie muzyków.

W tym miejscu chcemy zaprezentować poszczególne działania artystyczne, które wypełniły Zaduszki Jazzowe: finał konkursu I Ogólnopolskich Spotkań Młodych Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza, występ uczestników projektu, upamiętnienie śp. Mariana Szewery - zamojskiego muzyka i współzałożyciela Klubu Jazzowego „Kosz” w Zamościu, recital pianisty Tomasza Białowolskiego, koncert „BOLESŁOWE LEŚMIAN” oraz opowieści wspomnieniowe Tomasza Lacha i Mariana Gumieci.

Koncertom towarzyszyły również dwie wystawy: „Mietek Kosz. Życie - Muzyka - Pamięć” przygotowana pod kierownictwem Kazimierza J. Latucha przez uczestników projektu oraz wystawa opracowana przez Andrzeja Rumianowskiego z Muzeum Jazzu w Warszawie: „Mieczysław Kosz. Kalendarium życia”.



Występ pianisty Remigiusza Knapika

I OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA PIANISTÓW IM. MIECZYSŁAWA KOSZA W RAMACH PROJEKTU „KRYNICKIE REMINISCENCJE JAZZOWE”

Finał I Ogólnopolskich Spotkań Młodych Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza w Budach gościł pięcioro laureatów: Szymona Wojnarowicza z Krakowa, Piotra Andrzejewskiego z Warszawy, Klarę Liszkę z Krakowa, Jakuba Łyska z Zielonek k/Krakowa oraz Remigiusza Knapika z Torunia. Każdy z nich zaprezentował podczas przesłuchania konkursowego na żywo dwa utwory. Regulamin konkursu przewidywał wykonanie kompozycji Mietka Kosza oraz dowolnego utworu we własnej aranżacji. Młodzi pianiści startowali w dwóch kategoriach wiekowych: 18-23 lata oraz 23-29. Wiek determinujący konkurs jest symbolicznym upamiętnieniem przerwanej kariery artysty Mieczysława Kosza, który zginął w wieku 29 lat.

Szacowne jury w składzie: Tomasz Białowolski (pianista jazzowy, akompaniator i nauczyciel klasy fortepianu jazzowego) - przewodniczący, dr hab. Jacek Bylica - wirtuoz fortepianu, nauczyciel akademicki oraz Piotr Stopa - pianista, pedagog po przesłuchaniu występów wszystkich laureatów postanowiło przyznać Grand Prix konkursu (w wysokości 1500 zł) Remigiuszowi Knapikowi z Torunia. Wyróżniony został Piotr Andrzejewski z Warszawy. Wszyscy finaliści, również z zakwalifikowanym, a niestety nieobecny pianistą Dominikiem Kisiem z Gdańska, otrzymali nagrody finansowe w wysokości 500 złotych oraz pamiątkowe dyplomy opracowane przez nagradzanego w wielu konkursach grafika - Łukasza Zwolana.

Serdecznie gratulujemy wszystkim młodym, niezwykle utalentowanym pianistom i życzymy wspaniałych sukcesów w przyszłości.



Laureaci: Piotr Andrzejewski, Remigiusz Knapik, Szymon Wojnarowicz, Jakub Łysek i Klara Liszka





Andrzej Rumianowski, Joanna Jamroz i Tomasz Lach na tle wystawy „Mieczysław Kosz. Kalendarium życia.”

WSPOMNIENIOWO O MIETKU KOSZU

Zaduszki Jazzowe zyskały wyjątkową nutę wspomnieniowego nastroju, dzięki żywym, bardzo osobistym wspomnieniom o Mieczysławie Koszu. Tomasz Lach opowiedział o szczególnej więzi i rozumieniu ociemniałego pianisty w czasach warszawskich. Marian Gumiela - rówieśnik Mietka Kosza i jego kuzyn podzielił się wspomnieniami ze wspólnego muzykowania w latach młodości i nieznanymi faktami z życia artysty. Wzruszenie towarzyszyło również obecnym na Zaduszkach bratanicom Mietka - Teresie Jasińskiej i Irenie Kielar. Swoją obecnością zaszczylił nas także Kazimierz Latuch, który pieczołowicie od lat archiwizuje i dokumentuje wszelkie materiały dotyczące życia, kariery i muzyki Kosza. Swoich bezcennych zbiorów użyczył do wystawy „Mietek Kosz. Życie - muzyka - Pamięć” przygotowanej pod jego nadzorem w ramach zajęć warsztatowych dla uczestników projektu „Krynickie reminiscencje jazzowe”.

Zaduszki Jazzowe stały się też sceną dla naszych młodych uczestników warsztatów muzycznych zrealizowanych podczas projektu. Poświęcone jazzowej muzyce zajęcia prowadził instruktor – muzyk Roman Śliwiński. Efekty pracy zaprezentowali młodzi uczestnicy podczas zaduszkowego koncertu. Przed publicznością wystąpili: Natalia Kowalczyk, Natalia Lenard, Julia Lenard, Mateusz Lenard, Julia Kurzyńska, Dominika Hacia, Magdalena Jasińska, Szymon Małys oraz Szymon Bosiak.

Klimatu zaduszkowym wspominkom dodał nostalgiczny recital fortepianowy wybitnego pianisty Tomasza Białowolskiego z Krakowa.

Zaduszkom Jazzowym w Budach towarzyszyła efektowna wystawa MIECZYSŁAW KOSZ - KALENDARIUM ŻYCIA przygotowana przez Andrzeja Rumianowskiego z Muzeum Jazzu w Warszawie.

Było niezwykle klimatycznie, niezapomnienie...

Ukłony dla Wszystkich Artystów!



Koncert Szymona Bosiaka

UM
ZU

ZADUSZ
JAZZOW
PAMIĘC
MIETKA
KOSZA

Koncert Szymona Małysa



Koncert BOLESLOVE LEŚMIAN. Solista Dawid Gębala.



Marian Gumiela wspomina dzieciństwo Mietka Kosza



Joanna Jamroź i Andrzej Kudlicki zapraszają na Zadaszki Jazzowe

KONCERT BOLESLOVE LEŚMIAN

Zaduszki Jazzowe zakończyło wspomnienie muzyczne twórczości Bolesława Leśmiana. Dokładnie 5 listopada, 85 lat temu odszedł do wieczności bajorz niepokorny, poeta, który stworzył własny, leśmianowski świat.

Projekt muzyczny BOLESLOVE LEŚMIAN stworzony przez muzyka Dawida Gębałę (vocal), który wraz z Danielem Seńko (bas) i Krzysztofem Ulańskim (perkusja) zaprosili w niesamowitą podróż w odmęty niezwykłych aranżacji muzycznych. Publiczność była zachwycona i popłynęła poetycką rzeką pięknych słów oklaskując artystów w kolejnych bisach.

Fantastyczny, niezapomniany koncert... Było filozoficznie, baśniowo, humorystycznie i trochę tęskno za światami nierzeczywistymi...

Medialnie towarzyszyły wydarzeniu: Polskie Radio Lublin, Katolickie Radio Lublin oraz magazyn Jazz Forum i TVP 3 Lublin.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do wspólnego wydarzenia Zaduszki Jazzowe, których głównym celem jest upamiętnienie nietuzinkowego talentu z Antoniówki - Mieczysława Kosza. Mamy nadzieję, że fakt zaistnienia Zaduszek Jazzowych stanie się cyklicznym upamiętnieniem muzycznym w naszym regionie.



Występ uczestników projektu



Wręczenie Grand Prix. Od lewej: Tomasz Białowolski, Piotr Stopa, Remigiusz Knapik i dr hab. Jacek Bylica.

KRYNICKIE REMINISCENCJE JAZZOWE

WYDAWCA

GMINNY OŚRODEK KULTURY W KRYNICACH

KRYNICE 2022